

### *Najlepsze obiektywy autofocus na świecie*

*Okładka marcowego numeru miesięcznika Popular Photography krzychała "Trzy najlepsze obiektywy stałogniskowe jakie kiedykolwiek testowaliśmy!!!", ale w środku magazynu próżno było szukać wyjaśnienia tego twierdzenia. Podpowiedź: oto jedno z tych szkielek. Jeśli chcecie poznać pozostałe, czytajcie dalej.*



*Okładka marcowego numeru miesięcznika Popular Photography krzychała "Trzy najlepsze obiektywy stałogniskowe jakie kiedykolwiek testowaliśmy!!!", ale w środku magazynu próżno było szukać wyjaśnienia tego twierdzenia. Podpowiedź: oto jedno z tych szkielek. Jeśli chcecie poznać pozostałe, czytajcie dalej.*

*Fotografowie uwielbiają rozmawiać o obiektywach. Naukowe testy ich właściwości cieszą się u wielu z nas wielką estymą; nieustannie dyskutujemy na temat wyników wszelkiego rodzaju rankingów, a Internet pełen jest opinii użytkowników sprzętu fotograficznego - nie tylko na stronach typu [photographyreview.com](http://photographyreview.com) czy [photozone.de](http://photozone.de), ale też na stronach zajmujących się szeroko pojętą fotografią, stronach fotografów, branżowych czasopism, itd.*

*Dostrzegam w tym pewną ironię, ponieważ jest wielce prawdopodobne, że wkroczyliśmy w erę, w której jakość obiektywu ma coraz mniejsze znaczenie. Cyfrowa obróbka w programie Adobe Photoshop (przy użyciu wyostrowania, czy niezwykle ułatwionej kontroli kontrastu) pozwala na uzyskanie efektów, które kiedyś były zarezerwowane dla najdroższych i najlepszych szkielek. Poza tym komputery wykorzystywane przy projektowaniu konstrukcji optycznej obiektywów, nowoczesne metody kontroli jakości i stała, ciągle rosnąca konkurencja sprawiły, że obiektywy "knoty" są dziś wielką rzadkością. Jakość współczesnych szkielek bardzo się polepszyła. Częstokroć niepozorne, niedoceniane obiektywy są lepsze od tych, którymi w przeszłości zachwycał się nasi poprzednicy.*

*A mimo to wciąż nam zależy. Powszechne są dyskusje na tematy wydawałoby się interesujące jedynie najbardziej wtajemniczonych - czy wersja AF Nikonowskiego 28 mm f/2.8 jest tak dobra*

*jak starszy obiektyw AIS? (Odpowiedź: nie) Czy nowy sześćsoczewkowy Summicron-M Leiki jest tak dobry jak starsza, bardziej luksusowa siedmiosoczewkowa wersja? (Odpowiedź: tak) Jak dobre są nowe obiektywy do dalmierzowców Voigtländera? (Odpowiedź: bardzo dobre, ale z jednym wyjątkiem nie tak dobre jak ich Leikowskie odpowiedniki.)*



### *Metal i plastik*

*Oczywiście nasze dyskusje koncentrują się na pewnych markach: Leica kontra Zeiss, Canon kontra Nikon. Powszechnie akceptuje się pewne "fakty". Na przykład na grupach dyskusyjnych użytkowników Nikonów czy Olympusów przeczytamy, że obiektywy 50 mm f/1.8 tych firm należą do najlepszych na świecie (nie ma w tym krzty prawdy), albo że Summilux-M Leiki słabo się sprzedaje, bo jest za drogi (co za bzdura! Gdyby szkła Leiki źle się sprzedawały z powodu zbyt wysokiej ceny, ta firma już dawno podzieliłaby los Mirandy i Exakty. Summilux-M nie rozchodzi się jak świeże bułeczki, ponieważ optycznie to dość kiepskie szkło. Jak na Leikę oczywiście).*

*Często dyskutowany jest temat, czy współczesne plastikowe obiektywy autofocus są tak dobre, jak te starsze, metalowe. Co ciekawe kiedyś użycie plastiku w konstrukcji jakiegoś obiektywu znacznie obniżało jego sprzedaż. Jedno z wcześniejszych szkła Canona z soczewkami typu "fluorite" zostało powszechnie skrytykowane, ponieważ dookoła grup soczewek miało plastik, a szanowany francuski producent obiektywów do kamer filmowych, Angenieux, nigdy nie osiągnął sukcesu, który miały mu zapewnić coroczne wyprawy w świat szkła do aparatów 35 mm, ponieważ klienci nie chcieli uwierzyć, że poliwęglany lepiej się nadają do produkcji obiektywów niż metal (są lżejsze, mniej wrażliwe na działanie temperatur, lepiej trzymają wymiary). Dziś całe obiektywy są wykonywane z plastiku, mają plastikowe soczewki (np. hybrydowe soczewki asferyczne), a do tego coś w nich lata jak je dotykamy, ale nikomu to nie przeszkadza. Co to się porobiło...*

*Z przeróżnych powodów niektórzy producenci obiektywów są pomijani w większości dyskusji. Część z nich sama usunęła się w cień, inni stracili dobre imię wypuszczając na rynek bardzo kiepskie, ale tanie szkła, jeszcze inni nie produkują aparatów, które mogłyby konkurować z najlepszymi, albo po prostu ich system obiektywów i akcesoriów nie jest zbyt bogaty. Na przykład obiektywy Koniki z serii Hexanon AR były kiedyś bardzo cenione, a i tak wiele osób jest zdziwione jakością szkła Hexara autofocus.*

*Kolejnym przykładem może być Pentax. Ten jeden z największych producentów aparatów ostatniego półwiecza był w latach sześćdziesiątych liderem na rynku lustrzanek, ale okazał się zbyt lojalny wobec przestarzałego mocowania obiektywów (gwintu M42). Poza tym nigdy nie nauczył się przebiegłej sztuczki Nikonu polegającej na uleganiu wszystkim zachciankom zawodowych fotografów mimo strat, które ta strategia przynosiła (w ten sam sposób nieco później Canon rywalizował z Nikonem. Kto mieczem wojuje...). Dlatego fotografowie zapomnieli, że pięknie wykonane obiektywy Pentaksa na gwint M42, którymi aż miło było ustawiać ostrość, były niegdyś wielbione jako szkła z najwyższej półki. W czasach Spotmatika firma Asahi była obok Zeissa wiodącym producentem obiektywów. Kto dziś o tym pamięta? Teraz wszyscy rozmawiają tylko o Leikach, Nikonach i (od niedawna) Canonach.*

*Nie przekonacie Leikofila, że jakaś inna firma potrafi wyprodukować porządny obiektyw. Nie*

warto nawet próbować - Leica to dziś nie aparat, a raczej swoista religia, której kapłani chętnie wyślą was do piekła, jeśli popełnicie świętokradztwo. Odłóżmy więc na chwilę historyczną rywalizację między wielkimi producentami manualnych obiektywów i zadajmy nieco inne pytanie: kto produkuje najlepsze obiektywy autofocus na świecie?

*Ne plus ultra*

Na pewno Nikon albo Canon, prawda? Obaj ci niezważający na koszty Goliaci dysponujący rozbudowanymi systemami jasnych obiektywów stałogniskowych i zoomów są zwycięzcami w oczach opinii publicznej. Ale przygotujcie się na szok. Odpowiedź może brzmieć: Zeiss i Pentax! Zeiss dzięki zgrabniutkim obiektywom do Contaksów G1 i G2, a Pentax z powodu słabo nagłośnionych, ale świetnych obiektywów z serii Limited.

No cóż, nie przeczę, że ani Zeiss ani Pentax nie liderują na rynku, ani nie wygrywają konkursów popularności. W pewnym sensie obie firmy mogą być dla fotografów najwyżej na drugim miejscu. Ani obiektywy Zeissa do Contaksów G ani Pentaksowkie Limited nie mogą konkurować ze swoimi bezpośrednimi rywalami - Leica M wciąż wygrywa z Zeissem jeśli chodzi o wybór obiektywów i ich jasności, a Pentax nie produkuje nawet prawdziwej zawodowej lustrzanki, która mogłaby powalczyć z Nikonem F5, Canonem EOS-1v, czy Minoltą Dynax 9, chociaż MZ-S to z pewnością krok w dobrym kierunku.

Nie zmienia to jednak faktu, że sześć spośród siedmiu obiektywów z serii G to prawdziwi arystokraci. Każdy z nich nosi imię swojego wielkiego przodka, są to: Hologon, Biogon, Distagon, Planar i Sonnar. Jeśli chodzi o ich jakość to trudno się do czegokolwiek przyczepić, a jeśli robimy zdjęcia w kolorze, to można im dorównać, ale nie prześcignąć.



Nikt nie zwraca uwagi na Pentaksa. To prawda, że ta firma wypuściła na rynek parę knotów, ale wielu fotografów nie zdaje sobie sprawy z tego, że Pentax produkuje też jedne z najlepszych obiektywów świata. Jeśli chodzi o jakość obrazu, biorąc pod uwagę bokeh, z całą stanowczością mogę stwierdzić, że Pentax 50 mm f/1.4 to najlepsza jasna pięćdziesiątka (a uważnie przetestowałem chyba każde szkło tego typu). FA 24 mm f/2 to z pewnością jedna z najlepszych dwudziestek czwórek autofocus na rynku. Gdybyśmy porównali Leikowskiego Summiluxa-R 80 mm, Zeissowskie szkło 85 mm f/1.4 do Contaxów, Nikkora AF 85 mm f/1.4 i Pentaksa SMC-FA 85 mm f/1.4, okazałoby się, że ten ostatni obiektyw należy do tej samej klasy, co pozostałe trzy, a jeśli chodzi o portrety, to może być nawet od nich lepszy.

*Ale najlepsze obiektywy autofocus to Pentaxowkie Limited. Są tylko trzy o ogniskowych, które wybrano chyba odwołując się do okultystycznej numerologii: szeroki - 31 mm f/1.8, "prawdziwy" standard - 43 mm f/1.9 i krótkie tele - 77 mm f/1.8. Wyobraźcie sobie, że wszystkie trzy są wykonane z metalu, doskonale nadają się do ręcznego ustawiania ostrości, a ich wymiary i ciężar nie powinny stanowić problemu podczas przenoszenia ich z miejsca na miejsce, czy podnoszenia aparatu do oka. Poza tym są sprzedawane z pięknymi osłonkami przeciwsłonecznymi, a jakość wykonania bije na głowę inne obiektywy autofocus.*

*"Najlepszy"*

*Wszystkie trzy są znakomite optycznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę kaprysy osobistych gustów, żaden obiektyw (nawet ten najbardziej luksusowy) nie może zostać uznany za "najlepszy" dla każdego, ale szkła z serii Limited na pewno należą do tych najlepszych. W marcowym numerze z 2002 roku specjaliści z miesięcznika Popular Photography uznali Pentaksa SMC-FA 31 mm Limited za jeden z najlepszych obiektywów stałogniskowych jakie kiedykolwiek testowali (pozostałe dwa to Voigtländer Heliar 50 mm f/3.5 i Nikkor 45 mm f/2.8P a la Tessar. Nie wynikało to jasno z numeru, ale skontaktowałem się z naczelnym, Jasonem Schneiderem, który potwierdził moje domysły). Jednak to 77 mm Limited może być najlepszym z tej trójki. Ten niemal idealny krótki teleobiektyw jest wspaniały - kontrastowy, doskonale się nadaje do portretów na pełnym otworze przysłony, ma naprawdę piękny, delikatny bokeh, który dopełnia trójwymiarową wyrazistość płaszczyzny ostrości. Najlepszy w swojej klasie? Jest wiele wspaniałych krótkich teleobiektywów, ale nie przychodzi mi do głowy żadne szkło tego typu przeznaczone do lustrzanki autofocus, które byłoby lepsze.*



*Przyznaję jednak, że trzy obiektywy nie tworzą legendy. Ale jeśli zastanawiacie się, które szkła autofocus są ne plus ultra, moim zdaniem niewiele się zmieniło od czasów Kennedy'ego, Barbie i Beatlesów, kiedy to Pentax produkował najlepiej sprzedające się lustrzanki, a Zeiss był najbardziej prestiżową marką fotograficzną świata. Żadna z tych firm nie cieszy się już dziś wśród fotografów taką popularnością jak kiedyś, jakość obiektywów może tracić na znaczeniu - Canon i Nikon są cholernie dobrzy, nikt nie produkuje knotów, a i tak wszyscy przesiadają się na cyfrowki. Jednak kiedy pytamy o najlepsze obiektywy autofocus świata, odpowiedź brzmi "Zeiss i Pentax, stary", jak za dawnych czasów.*

---

*Mike Johnston*